

Cukierki dla panienki mam – Marian Opania

Cukierki dla panienki mam!
Miast kwiatów proszę przyjąć je,
Bo, choć kwiat niezły jest dla dam,
Kwiat zwiędnie – a cukierek nie!
Więc, na sympatii licząc gram,
Cukierki dla panienki mam!

Na spacer przejść się warto, by
Spojrzeć, jak pociąg mostem mknie...
Jutro po pannę przyjdę, i
Mamusia, wiem, nie powie “nie”!
O słodkim marząc sam na sam,
Cukierki dla panienki mam!

Ach, dumny byłbym, że ho, ho,
Pod rękę idąc z panną tak,
Śmiech za plecami słysząc, bo
Niektórym wciąż kultury brak!
A niech się śmieje z nas, kto cham!
Cukierki dla panienki mam!

Żermena jest dziewczyną złą,
Żermena w oczy łże jak pies,
Gdzież z panną porównywać ją?
Przewrotna jest – i ruda jest!
To święte słowa, ja ją znam – tę żołąkę...
Cukierki dla panienki mam!

Oto na rynku koncert w bzach,
Brzmi Mozart – polifonii król
...lecz czy ten typ przy kiosku, ach,
To panny adorator – Jul?
To on zaprosił pannę tam?
Cukierki dla panienki mam...

Ech, panno Żermeno, kłaniam się,

Cukierki dla panienki mam
Specjalnie dla pani kupiłem
Panno Żermeno, panno Żermeno



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych